

Sygn. akt I C 1651/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Jolanta Szczęsna
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Bieniek

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 roku w Tomaszowie Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko E. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

Podpisała Sędzia (-) Jolanta Szczęsna.

UZASADNIENIE

Powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Z. w G. wniósł powództwo o zapłatę 10201,03 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu do Sądu Rejonowego w Elblągu. Na uzasadnienie pozwu powód podał, iż w księgach firmy widniało zadłużenie pozwanej, przysługujące mu na podstawie porozumienia zawartego z pozwaną w 2013 roku. Powód nabył wierzytelność, wynikającą z umowy debetu z dnia 21 lipca 2012 roku na mocy umowy kupna-sprzedaży wierzytelności.

/vide: pozew k. 3 - 4 akt/.

Nakazem zapłaty, w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 25 marca 2016 roku uwzględniono powództwo w całości.

/vide: nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Elblągu k. 14 akt/.

Pozwana E. M. wniosła od powyższego nakazu sprzeciw, w wyniku czego nakaz zapłaty utracił moc prawną /art. 505 § 1 k.p.c./.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, powołując się na zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzuciła, że pozwany nękał ją wiele razy dziennie telefonami, zastraszył psychicznie i wiedząc, że

dłużniczka nie żyje od 2009 roku, a dług jest przedawniony doprowadził do takiego stanu psychicznego, w którym podpisała dokument porozumienia, nie zdając sobie sprawy z jego konsekwencji prawnych.

/vide: sprzeciw od nakazu zapłaty k. 18 i 23 – 24 akt/.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Elblągu stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.

/vide: postanowienie z dnia 22 lipca 2016 roku, k. 30 akt/.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Podał, że w dniu 21 lipca 1997 roku M. B. zawarła z (...) Bank (...) S.A. - poprzednikiem prawnym powoda - umowę rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego, ale 15 stycznia 2009 roku zmarła, a powstałe zadłużenie z tytułu umowy zobowiązała się spłacić pozwana. Powód nabył roszczenie na mocy umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 12 stycznia 2012 roku zawartej z (...) S.A.

Powód wskazał, że zgodnie z art.117 § 2 k.c. „po upływie terminu przedawnienia ten, przeciw komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia”. Powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym uznanie długu, pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, a także zawarcie ugody pozasądowej, to okoliczności, które wskazują na zamiar zrzeczenia się przedawnienia. Pozwana zobowiązała się spłacić w całości zadłużenie, wynikające z zawarcia umowy bankowej z M. B.. Powód potraktował to oświadczenie za uznanie długu, co skutkowało zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia wobec powoda.

/vide: odpowiedź na sprzeciw k. 49 - 42 akt/.

Pozwana nie odniosła się do treści tego pisma.

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2017r., przeprowadzonej pod nieobecność stron, prawidłowo zawiadomionych o terminie, Sąd dopuścił dowód z dokumentów, przedłożonych przez powoda, a w szczególności umowy o wydanie karty kredytowej, umowy kredytu odnawialnego, odpisu skróconego aktu zgonu, wniosku o rozłożenie należności na raty, odpisu postanowienia o ustanowieniu opieki nad małoletnim, informacji o stanie zadłużenia, wniosku o zawarcie porozumienia oraz porozumienia, wezwania przedsądowego i obliczenia należności .

/vide: protokół rozprawy k. 76 akt/.

Na tej podstawie Sąd ustalił i następnie zważył, co następuje:

Umową rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego z dnia 21 lipca 1997 roku zawartą pomiędzy (...)P. a M. B. Bank otworzył dla niej konto osobiste.

/vide: kserokopia umowy k. 47 – 46 akt/.

Umową o kredyt odnawialny na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym z dnia 17 listopada 1998 roku bank upoważnił M. B. do zadłużania się na koncie osobistym do kwot 1200 zł /limit kredytywy/.

/vide: kserokopia umowy k. 43 – 50 akt/.

W dniu 24 lipca 1999 roku bank (...) zawarł z M. B. umowę o wydanie i używanie międzynarodowej kart (...).

/vide: kserokopia umowy o wydanie i używanie międzynarodowej karty PKO Ekspres k. 51 akt/.

Umową kredytu odnawialnego dla posiadacza superkonta z dnia 17 listopada 2002 roku bank udzielił M. B. kredytu odnawialnego na bieżące potrzeby w kwocie 1200 zł.

/vide: kserokopia umowy kredytu odnawialnego k. 52- 53 akt/.

Wreszcie w dniu 7 lipca 2004 roku (...) Bank (...) zawarł z M. B. umowę nr (...) o wydanie i używanie karty (...) z limitem dziennym 500 zł i limitem operacji płatniczych w wysokości 1000 zł.

/vide: kserokopia umowy o wydanie i używanie karty k. 54 - 55 akt/.

W dniu 15 stycznia 2009 roku M. B. zmarła.

/vide: kserokopia skróconego aktu zgonu Nr 55/2009 USC w T./.

W dniu 29 maja 2012r. do dyrekcji (...) S.A. zwróciła się pozwana E. M. z prośbą o wyrażenie zgody na spłacenie zadłużenia nieżyjącej M. B., z którą łączył ją fakt, iż była opiekunem prawnym jej syna K..

/vide: kserokopia pisma pozwanej k. 57 – 58 akt, kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowizm z dnia 11 marca 2009 roku o ustanowienie opieki nad małoletnim i rodziny zastępczej k. 59 akt/.

Pismem z dnia 29 czerwca 2012 roku powód poinformował pozwaną o wysokości zadłużenia M. B. i następnie pismem z dnia 20 listopada 2013 roku zaproponował podpisanie porozumienia, przesyłając w załączeniu druk porozumienia.

/vide: kserokopia pisma k. 61, 62 akt/.

Pozwana podpisała w dniu 5 grudnia 2013 roku porozumienie z dnia 22 września 2013 roku nr (...), które zawierało informację o stanie zadłużenia zmarłej M. B. z tytułu umowy zawartej z (...) S.A. z dnia 21 lipca 1997 roku. Całkowita kwota zadłużenia została określona na kwotę 9.76,26 zł. Porozumienie zobowiązywało pozwaną do spłaty w/w kwoty w 23 ratach, przy czym termin płatności pierwszej przypadał na dzień 21 października 2013 roku, zaś ostatniej na dzień 21 sierpnia 2015 roku.

/vide: kserokopia porozumienia nr (...) z dnia 22 września 2013 roku, k. 63 – 64 akt/.

Z wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda wynikało, że całkowite zadłużenie z w/w tytułu wynosiło 10201,03 zł.

/vide: wyciąg z ksiąg rachunkowych k. 4 akt/.

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa powołała się na zarzut przedawnienia roszczenia oraz fakt, że powód nękał ją i zastraszając licznymi telefonami, jak również nie informując o śmierci dłużniczki doprowadził do podpisania porozumienia, podczas gdy dług był już od wielu lat przedawniony.

Umowa pierwotna, na którą powołał się powód została zawarta w dniu 21 lipca 1997 roku. Powód nie wykazał, kiedy nastąpiła wymagalność roszczenia, stąd też przyjąć należało, że miało to miejsce najwcześniej w dacie podpisania umowy. Umowa kredytowa, która łączyła nieżyjącą M. B. z pierwotnym wierzycielem przedawnia się zgodnie z art. 118 k.c. z upływem 3 lat od dnia wymagalności. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń następuje przerwa biegu przedawnienia, zaś po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie od nowa /vide: art. 123 i 124 kodeksu cywilnego/. Powództwo wniesione zostało do Sądu w dniu 22 marca 2016r. czyli po upływie około 19 lat od daty zawarcia pierwotnej umowy kredytowej.

Istotnie – zgodzić się należało z powodem, że czynności polegające na zawarciu ugody pozasądowej, czy prośba o rozłożenie na raty, wskazują na zamiar uznania roszczenia, a tym samym skutkują zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Umknęło jednak uwadze powoda, że musi to być działanie samego dłużnika, a nadto że takie działanie dłużnika – aby wywrzeć skutek w postaci uznania, że zrzekł się on przedawnienia - musi być świadome. Tymczasem w sprawie niniejszej świadomości takiej nie można było pozwanej przypisać; pozwana nie była też dłużniczką z tytułu pierwotnej umowy kredytowej.

Po pierwsze zmarła M. B. zawierała kilka umów bankowych z (...)P. S.A. /do pozwu powód dołączył kserokopie 4 umów, o różnej treści, pochodzących z różnych okresów/. W zaproponowanym pozwanej porozumieniu podano wprawdzie, jakiej umowy ono dotyczy, ale trudno osobie nie będącej stroną tychże umów bankowych zorientować się, co do jej treści, wymagalności, czy stanu zadłużenia.

Po drugie powód nie wykazał, że pozwana była w jakikolwiek sposób zobowiązana do spłaty zadłużenia pierwotnego. Nie wykazał mianowicie, że była następczynią prawą pierwotnej dłużniczki, np. jej spadkobierczynią. Pozwana była jedynie opiekunem prawnym syna nieżyjącej dłużniczki M. B., co dla niniejszej sprawy nie miało żadnego znaczenia prawnego.

Po trzecie wreszcie powód w żaden sposób nie wykazał swojej legitymacji w sporze, gdyż nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu, na okoliczność nabycia przedmiotowej wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Umowa cesji polega na tym, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią /przelew/, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. /art. 509 § 1 kodeksu cywilnego/. Zgodnie zaś z art. 512 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony /forma ad probationem/.

Już z tego powodu roszczenie powoda podlegało oddaleniu, jako wniesione przez osobę nie posiadającą czynnej legitymacji procesowej.

Zgodnie z brzemieniem przepisu art.117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k. c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie długu generalnie oznacza zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

W doktrynie polskiego prawa cywilnego i orzecznictwie sądowym wyróżnia się uznanie właściwe i niewłaściwe. Uznanie właściwe długu wymaga złożenia przez dłużnika oświadczenia woli, czyli następuje przez każde takie jego zachowanie, z którego wynikałaby jego wola spełnienia zobowiązania. Uznanie niewłaściwe zaś to oświadczenie wiedzy tj. wypowiedź o faktach ocenianą w kategoriach prawda/fałsz, wywierającą skutki prawne niezależnie od woli wypowiadającego podmiotu lub inne zachowanie wskazujące na świadomość dłużnika w przedmiocie istnienia długu. (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 143). Uznanie roszczenia stanowi czynność, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Przyjmuje się również, że do uznania roszczenia może dojść nie tylko formalnie, czyli niejako wprost, ale również poprzez każde zachowanie dłużnika przyznające obowiązek świadczenia. Ponadto podniesiony zarzut przedawnienia jest badany z punktu widzenia przepisu art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W związku z tym sąd może nie uwzględnić zarzutu przedawnienia i ocenić powództwo po rozważeniu wszystkich okoliczności. Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest więc "czynieniem użytku ze swego prawa" w szerokim znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. Podniesienie tego zarzutu sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego nie jest skuteczne (zob. np. uchw. SN(7) z 29.11.1996 r., II PZP 3/96, OSNAP 1997, Nr 14, poz. 249 i P. Machnikowski [w:] Kodeks Cywilny. Komentarz, E. Gniewek (red.), Warszawa 2010, art. 117 k.c., Legalis). Abstrahując od faktu, że pozwana podpisała porozumienie pod wpływem stanu psychicznego, wywołanego nieetycznym zachowaniem powoda /nękające telefony, zastraszanie, przemilczanie faktu, że dłużniczka nie żyje/, co w kontekście naruszenia zasad współzycia społecznego pozwalało Sądowi nie uznać takiego oświadczenia za skuteczne, to w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. ustawodawca wskazuje, że uznanie może dokonać **tylko** osoba przeciwko której roszczenie przysługuje. Pozwana nie była taką osobą, gdyż ani sama nie była dłużniczką, ani też nie była jej następczynią prawną.

Dlatego też podpisanie przez pozwaną porozumienia z dnia 22 września 2013 roku nie mogło stanowić uznania przez nią długu. W konsekwencji dochodzone roszczenie - biorąc pod uwagę datę umowy pierwotnej - w chwili wniesienia powództwa zarówno w zakresie należności główna jak i ewentualnych należności uboczne – nawet gdyby były właściwie wykazane, co do zasady i kwoty – uległo przedawnieniu przed dniem wniesienia powództwa.

Rozważania te – poczynione na zarzut pozwanej dotyczący przedawnienia – były hipotetyczne, wobec nie udowodnienia zasadności roszczenia, co do wysokości oraz przejścia uprawnień na powoda, ale ich konstatacja stanowiła również samodzielną podstawę do oddalenia powództwa, jako przedawnionego. W tym miejscu godzi się powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku /II CSK 196/14/, w którym stwierdzono, że „do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana”. Mając na uwadze treść w/w wyroku Sądu Najwyższego powód nie mógł skutecznie powoływać się na przerwę biegu przedawnienia poprzez czynności podjęte w 2013 roku z pozwaną, z uwagi na brak wyżej wzmiankowanej identyczności podmiotu wierzyciela i dłużnika.

Na marginesie podkreślić wypadało, iż powód, jako profesjonalista na rynku obrotu wierzytelnościami /w dodatku w interakcji z konsumentem/ powinien we własnym interesie dochować aktów należytej staranności, umożliwiającej dochodzenie nabywanych wierzytelności w sądzie, z uwzględnieniem obowiązującej w tym zakresie procedury.

W trybie postępowania procesowego strona ma obowiązek wykazania swoich twierdzeń oraz prawo stawiennictwa na rozprawie i złożenia wyjaśnień. Z uprawnień tych powód - mimo istnienia możliwości – nie skorzystał. Skutkami niestaranności w działaniu powoda sąd nie mógł obciążyć strony przeciwnej /konsumenta/, nawet w sytuacji gdy nie podjęła ona pełnej obrony procesowej z własnej inicjatywy. Pozostawałoby to w sprzeczności z zasadami procedury sądowej, jak również zasadami współżycia społecznego.

Wobec skutecznego wniesienia przez pozwaną sprzeciwu od zapłaty i jej wniosku o oddalenie powództwa, na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia zasadności całego roszczenia, swojej legitymacji procesowej, a nadto obalenie zgłoszonego zarzutu przedawnienia, zgodnie z ogólną zasadą dowodową, opisaną w art. 6 kodeksu cywilnego /”Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne ”/. Powód nie wykazał swojego roszczenia, co do kwoty i skutecznego nabycia od poprzednika prawnego, a nadto nie udowodnił, że doszło do skutecznego przerwania terminu przedawnienia. W tej sytuacji roszczenie pozwu, jako nie udowodnione w myśl art. 6 k.c. oraz przedawnione /art. 117 § 1 i 2 k.c./ podlegało oddaleniu.

Sędzia Jolanta Szczęsna